

Sygn. akt XI GC 659/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 5 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: Weronika Szymczuk-Dąbkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2019 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. i G. K.

przeciwko (...) spółce komandytowej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółki komandytowej w S. na rzecz powodów M. G. i G. K. kwotę 390,31 zł (trzysta dziewięćdziesiąt złotych trzydzieści jeden groszy) z odsetkami:

- ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 216,09 zł od dnia 25 września 2017 r. do dnia zapłaty,

- ustawowymi za opóźnienie od kwoty 174,22 zł od dnia 25 września 2017 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 111,84 zł (sto jedenaście złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt XI GC 659/18

Sprawa rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 września 2017 r. powodowie M. G. i G. K. wnieśli o zasądzenie od (...) w S. kwoty 1329,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 1155,64 zł od dnia 25 września 2017 r. do dnia zapłaty i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 174,22 zł od dnia 25 września 2017 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na zlecenie pozwanej powodowie wykonali usługę transportową, za którą pozwana nie zapłaciła, nadto na dochodzoną kwotę składa się rekompensata z tytułu kosztów odzyskiwania należności.

Po wydaniu w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana złożyła sprzeciw, żądając oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznała, że powodom zlecono przewóz, jednak umowa została wykonana nienależycie, gdyż wbrew jej treści powodowie posłużyli się podwykonawcą, nadto w trakcie przewozu doszło do uszkodzenia przesyłki. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, a z ostrożności procesowej także zarzut potrącenia wierzytelności odszkodowawczej, związanej z uszkodzeniem przesyłki.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2016 r. pozwana zleciła powodom przewóz towaru na terenie Niemiec. W zleceniu wskazano, że stawka za transport to 200 euro, termin płatności to 45 dni, załadunek 8.8.2016 r., rozładunek 9.08.2016 r. W zleceniu wskazano, że płatność frachtu ma nastąpić w Euro, a podatku VAT w złotych, w terminie 45 dni od daty otrzymania kompletu dokumentów przewozowych. Było to zgodne z praktyką stron, które zawsze rozliczały się w ten sposób, umowa ta nie została zmieniona, jeśli idzie o walutę. W ogólnych warunkach zlecenia wskazano m. in., że przewoźnik nie może bez zgody zleceniodawcy korzystać z podwykonawców.

Dowód: zlecenie k. 13-15

zeznania C. M. k. 70

zeznanie powódki k. 145

zeznanie powoda k. 151

Przewóz został wykonany przez podwykonawcę – M. K..

Niesporne, nadto dokumenty przewozowe k. 16-19 , zlecenie k. 38

W trakcie przewozu doszło do uszkodzenia przesyłki – przewróciła się przewożona szafa sterownicza. Koszt jej wytworzenia wynosił 11.701,99 euro. W ocenie pracowników pozwanego szafa była nieprawidłowo zamocowana – tylko jednym pasem. Pismem z 11 czerwca 2016 r. pozwana oświadczyła, że odbiorca nie przyjął szafy.

Pozwana została obciążona kosztami powstałymi w zw. z uszkodzeniem przesyłki.

Dowód: zeznania C. M. k. 70, zeznania R. P. k. 71

rachunek k. 39v

pismo k. 40

Ubezpieczyciel przewoźnika odmówił wypłaty odszkodowania

Dowód: pismo k. 39 k.

W dniu 9 sierpnia 2016 r. powodowie wystawili pozwanej fakturę VAT na kwotę 200 euro netto i 197,39 zł podatku VAT. Faktura zawierała 2 odrębne numery konta – złotych i walutowe. Termin płatności wskazano na 24.09.2016 r.

Dowód: faktura k. 20

Pismem z 16.02.2017 r. powodowie oświadczyli, że jako spedytor nie ponoszą odpowiedzialności za szkodę w zw. ze zleceniem 08/08/2016 r.

Dowód: pismo k. 37

Pismem z 16.03.2017 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty należności z faktury w terminie 7 dni.

Dowód: pismo k. 21-23

Pismem z 5 grudnia 2017 r. pozwana oświadczyła, że potrąca wierzytelność w wysokości 1055,63 zł wynikającą z faktury VAT (...) z dnia 9 sierpnia 2016 r. z wierzytelności w wysokości 50216 zł przysługującej tytułem odszkodowania za szkodę powstałą 6 sierpnia 2016 r.

Dowód: pismo k. 35-36

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało zasadne w niewielkiej części.

Strony łączyła umowa przewozu. Umowa została zawarta w Polsce pomiędzy dwoma polskimi podmiotami, w swojej treści nie zawiera wyboru prawa. Przewoźnik (powódka) i nadawca w rozpatrywanym stosunku (pozwana) mają siedzibę na terenie tego samego państwa - Polski. Oznacza to, że z zgodnie z art. 5 ust 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 r. z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) zastosowanie ma prawo polskie.

Przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 774 k.c.). Przewozy nie podlegały Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 r., gdyż miejsce rozładunku i załadunku, zgodnie z zeznaniami świadków, znajdowało się każdorazowo na terenie jednego kraju – Niemiec. Oznacza to, że w pierwszej kolejności do oceny praw i obowiązków stron ma zastosowanie ustawa Prawo przewozowe.

W niniejszej sprawie niesporne było zawarcie przez strony umowy i jej treść. Pozwana podniosła zarzut niewykonania umowy, wskazując, że wbrew jej treści powódowie posłużyli się podwykonawcą, do czego nie byli uprawnieni. Ten fakt jest bezsporny, ale w ocenie Sądu nie oznacza niewykonania zobowiązania, a co najwyżej nienależyte wykonanie. Przemieszczenie towaru bowiem nastąpiło. Pozwana ma zatem obowiązek zapłaty zgodnie z umową.

Nie był zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. Zgodnie z umową termin płatności faktury to 45 dni od doręczenia całości dokumentacji. Fakturę wystawiono 9.08.2016 r., wskazując jako termin jej płatności 24.09.2016 r. Pozwana nie podnosiła późniejszego otrzymania faktury niż w dniu jej wystawienia, Sądowi z innych spraw wiadomo, że przedsiębiorstwa przewozowe praktykują doręczanie faktur i dokumentów przewozowych także elektronicznie, zatem otrzymanie przez pozwaną faktury i dokumentów w dniu wystawienia faktury było możliwe. Zgodnie z art. 77 ust. 1 i 3 ustawy Prawo przewozowe roszczenia dochodzone na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przedawniają się z upływem roku, przedawnienie biegnie od dnia wymagalności roszczenia, ale stosownie do ust. 4 bieg przedawnienia zawieszają się na okres od dnia wniesienia reklamacji lub wezwania do zapłaty do dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację lub wezwania do zapłaty i zwrócenia załączonych dokumentów, najwyżej jednak na okres przewidziany do załatwienia reklamacji lub wezwania do zapłaty. Przedawnienie upłynęłoby zatem 24.09.2017 r., ale w marcu 2017 r. powodowie wezwali pozwaną do zapłaty, wyznaczając termin 7 dni. Pozwana nie podnosiła, że nie otrzymała tego pisma, zatem termin przedawnienia uległ zawieszeniu na 7 dni, tym samym przedawnienie nastąpiłoby 1.10.2017 r., ale 25.09.2017 powodowie wnieśli pozew, czym zapobiegli przedawnieniu się roszczenia.

Nie mógł zostać uwzględniony podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia.

Zgodnie z art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

W postępowaniu uproszczonym możliwość powoływania się na potrącenie ogranicza przepis (...) § 2 k.p.c., zgodnie z którym powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. O tym, co nadaje się do postępowania uproszczonego, stanowi (...) k.p.c., zgodnie z którym przepisy niniejszego działu stosuje się w następujących sprawach należących do właściwości sądów rejonowych:

1) o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych, a w sprawach o roszczenia wynikające z rękojmi, gwarancji jakości lub z niezgodności rzeczy sprzedanej konsumentowi z umową, jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przekracza tej kwoty;

2) o zapłatę czynszu najmu lokali mieszkalnych i opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Oświadczenie o potrąceniu pozwana złożyła już po doręczeniu pozwu, a więc w toku procesu (data doręczenia pozwu to 23.11.2017 r., data oświadczenia – 5.12.2017 r.) Bez względu zatem na to, czy przyjmie się szeroką, czy wąską wykładnię przepisu art. 505 § 4 k.p.c., potrącenie jest dopuszczalne tylko, jeśli roszczenie nadaje się do postępowania uproszczonego. Limitem jest kwota 20.000 zł, tymczasem jak wynika z materiału dowodowego, pozwana złożyła oświadczenie dotyczące kwoty ponad 50.000 zł. Oznacza to, że zarzut potrącenia nie może odnieść skutku w niniejszym postępowaniu z uwagi na ograniczenia proceduralne. Ponadto w ocenie Sądu nie została wykazana wartość szkody – pozwana przedłożyła rachunek dotyczący wytworzenia szafy, a nie jej naprawy, świadek pozwanej i jej przedstawiciel nie potrafili dokładnie podać kwoty, jaką obciążona została pozwana, ponadto z zeznania przedstawiciela pozwanej wynika, że kwestia ostatecznego uregulowania ewentualnego obciążenia pozostaje otwarta, a za szkodę pozwana uznaje utratę klienta. Wobec tego dyskusyjne jest, czy po stronie pozwanej powstała już konkretna szkoda, wyrażająca się określoną kwotą pieniężną.

Z powyższych względów Sąd uznał za zbędne prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez powodów, a więc zmierzającego do wykazania, że czynności związane z zabezpieczeniem towaru na czas transportu leżały po stronie załadowcy.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa w całości stała treść art. 358 § 1-3 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej (§ 1). Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej (§ 2). Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana (§ 3).

Przepis ten w doktrynie i orzecznictwie interpretowany jest zgodnie – jeśli strony umówiły się na płatność w walucie obcej, to wierzyciel nie może żądać zapłaty w walucie polskiej. To dłużnik (wyłącznie) ma prawo wyboru waluty, z tym, że w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia wierzyciel ma prawo wyboru kursu obcej, tak, by dłużnik nie mógł odnosić korzyści z własnego opóźnienia.

W niniejszej sprawie zarówno z samej umowy, jak i z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie osób wynika, że pozwana fracht netto świadczyć miała w euro, umowa ta nie została w późniejszym czasie zmieniona. Wyłącznie podatek VAT miał być zapłacony w złotych. Powodowie zaś domagali się zapłaty w złotych całej należności z faktury za przewóz. Tak sformułowane żądanie nie mogło zostać uwzględnione w całości, natomiast zasądzenie na rzecz powodów kwoty wyrażone w innej walucie niż określona z w żądaniu pozwu stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.

Z uwagi na powyższe na rzecz powodów zasądzono wyłącznie podatek VAT z tej faktury, wynoszący 197,39 zł oraz skapitalizowane odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych (art. 7 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych) od tej kwoty, liczone od dnia następnego po dniu płatności faktury do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu (25.09.2016 – 23.09.2017), tj. 18,70 zł, łącznie 216,09 zł. Od tej kwoty dalsze odsetki należą się powodom na podstawie art. 482 k.c.

Ponadto na rzecz powodów zasądzono też kwotę 174,22 zł – równowartość 40 euro.

Podstawę prawną tego żądania stanowił art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Zgodnie z art. 10 ust 1 tej ustawy wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Art. 7 ust. 1 ustawy stanowi, że w transakcjach handlowych - z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny - wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki:

- 1) wierzyciel spełnił swoje świadczenie;
- 2) wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie.

Natomiast zgodnie z ust. 3 uprawnienie do kwoty, o której mowa w ust. 1, przysługuje od transakcji handlowej, z zastrzeżeniem art. 11 ust. 2 pkt 2.

W niniejsze sprawie niespornym jest, że umowa stron była transakcją handlową, powodowie spełnili swoje świadczenie i nie otrzymali zapłaty w terminie określonym w umowie, a przyczyną oddalenia powództwa w części nie jest uznanie, że roszczenie w jakiegokolwiek części wygasło, lecz fakt, że powodowie dochodzą zapalmy w niewłaściwej walucie. Oznacza to, że powodowie nabyli także prawo do rekompensaty, o której mowa w wyżej cytowanych przepisach.

Od kwoty tej powodowie żądali odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Odsetki te uregulowane są w art. 481 k.c. W ocenie Sądu przepis art. 10 ust 1 ustawy wskazuje datę wymagalności tego roszczenia (bez wezwania od dnia nabycia roszczenia o odsetki, o których mowa w art. 7 ust. 1). W niniejszej sprawie powodowie nabyli roszczenie o odsetki 25.09.2016 r., w tym samym dniu wymagalne stało się roszczenie o zapłatę rekompensaty, uzasadnione jest zatem żądanie odsetek od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu.

Łącznie na rzecz powodów zasądzono kwotę 390,31 zł, oddalając powództwo w pozostałej części.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. oraz w art. 100 k.p.c.. Powodowie wygrali w 29%, pozwana w 71%. Koszty powodów to opłata od pozwu 30 zł, od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika – 270 zł, zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.), łącznie 317 zł. Koszt pozwanej to analogiczne wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową. Przy uwzględnieniu stopnia wygrania sprawy powodowie mają prawo do zwrotu 91,93 zł (317x29%), pozwana – 203,77 zł (287x71%), zatem ostatecznie to powodowie winni zwrócić pozwanej 111,84 zł. Powodowie są współnikami spółki cywilnej, ich odpowiedzialność jest solidarna (art. 864 k.c.), więc na tej samej zasadzie odpowiadają za koszty procesu (art. 105 § 2 k.p.c.)

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)